



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POWIĄZANY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 38.
 Redaktor: Jan Jędrzejowski. Właściciel: Jan Jędrzejowski. Redakcja: Jan Jędrzejowski.
 CENA: Za wiersz polowy jednoczęściowy lub jego miejsce Nakładem 1.00, przedruk 1.40, za tekstem 3.00, i za obrazem 4.00, za 10 wierszami 30.00, za 100 wierszami 300.00, za 1000 wierszami 3000.00. Za ogłoszenia wierszami 1.00, za 10 wierszami 10.00, za 100 wierszami 100.00. Za ogłoszenia wierszami 1.00, za 10 wierszami 10.00, za 100 wierszami 100.00. Za ogłoszenia wierszami 1.00, za 10 wierszami 10.00, za 100 wierszami 100.00.

Agencja: w Rakowie, Noworadomska, Myszkowie, Zawiercia, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 2.

w Czwartek dnia 7 Stycznia 1915 roku.

TEATR CORSO

Betleem Polskie

Jasełka narodowa w 4-ch częściach przez Or-Ota ze śpiewami i tańcami
 Początek punktualnie o godzinie 6-tej, koniec o godzinie 9-tej Uwaga: Sala ogrzana.

TEATR „ODEON”

II Aleja № 43. W Krzemienieckiego Najstarszy w Królestwie Telefon Nr. 4-77.

Program od środy 3 do wtorku 12 Stycznia 1915 roku.

UWAGA: Do wszystkich obrazów nadpisy polskie!

Miłość Szatana

Warjat (Dramat współczesny) Piotr czy Paweł? (Komedia) ZAZDROŚĆ MARYNARZA (Dramat z życia rybaków)

Kolejka wodna (z natury) Bracia Laurenti (skrobak) Opowiadanie teściowej (komedyczny) Czapka (komedyczny) Ciekawa odziewana (komedyczny) Szans magiczny (z natury)

Ceny miejsc: balkonowe 25, 20 i 10 kop. Dzieci 15, 10 i 5 kop. Początek przedstawień o godzinie 5-ej, w święta o g. 3-ej koniec o 9-ej wieczór.

Teatr PARYSKI II Aleja Nr. 19

Program od środy 3-go do piątku 8-go stycznia 1915 roku.

Pocałunek Umarłej

Dramat w 5 ciał częściach z artystycznej serji „ROMA FILM” Budowa Aeroplanu (z natury) — Cwiczenia Sokolów (z natury) MELDOWANIE KURJERA (bardzo komiczny) Nad program: Śmiertelna szczytka Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Księżnej Hohenberskiej (zajęcie z natury)

Występy Panny Matyldy St. CLAIRE

Ceny miejsc: kupón do loży 40 kop. kresła 25 kop. balkonowe 15 kop. Początek przedstawień w niedzielę i święta o g. 3 po poł. a w dni powszednie o g. 5

Kalendarze ścienne do zdzierania na 1915 r.

Są do nabycia w kantorze Adm. „Goniec Częstochowski” II Aleja Nr. 38.

Doktor **BRONIAŃTOWSKI** FAWEX Częstochowa Nowy-Rynek 34, tel. 104 34.
 Choroby skóry, włośń pętelowa, wenerologia i Komedony. Przyjmie od 3-12 rano i od 4-8 popoł. Połączenie 2-4 popołudniu. Stosuje wyłącznie wyroby firmy SALWARSAN (HATA 0061914) badanie krwi na syfilis.

Lekarz Dentysta
Stefan BARYLSKI
 przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 pp.
 Częstochowa II Aleja Nr. 43.

BYSTYDZIŃSKI I PIENKOWSKI
 Apteka w Częstochowie.
MIGRENO-NERVOVIN
 przynajmniej w wodzie bez optyka bólem głowy, nerwicy i t. p.

Oryginalne nasze proszki w złotym opakowaniu z czerwonym drukiem i znakiem Lis

„Polacy i niemiecka opinia publiczna”

Pod powyższym tytułem „Kołnińskie Wolke-Zitig” zamieścił obszerny artykuł.

Katolicki organ nadreński podkreśla, że opinia publiczna w Niemczech wobec Polaków znowu się zmieniła i że obecnie mniej przychylnie jest dla nich uposobiona, aniżeli w samych początkach wojny. W dalszym ciągu stwierdza, że w sierpniu nietylko politycy kawiarniani mówili o stawianiu obojowności Polacy przy czym jednak dwa momenty wchodziły w grę jako dogmat polityczny, a mianowicie: natychmiastowe powstanie w Królestwie i nienawiść wszystkich Polaków w Rosji. Powstanie nie wybuchło, więc rozczarowanie, a w miejscach dawniejszych sympatii pojawiają się nowe zdania, że polskie gospodarstwo o fałszywość, oraz konieczność „o świecie zwierzęcym na blizkim wschodzie”, i o tem, że „osłonkom sztabu generalnego tak trudno wymyślać polskie nazwy, iż przy ich dyk-

cowaniu znajdowali śmierć przedzielną od uduśnienia, aniżeli od kul rosyjskich”.

„Köln: Volksztg.” w sposób stanowczy występując przeciwko wszystkim tym, którzy oddawali się nadziei, że jednocześnie z wybuchem wojny Polacy w Królestwie podniosą powstanie, zwraca uwagę, iż wypadki dziejowe sprawiły, że faktycznie w zaborze rosyjskim żyje wielu Polaków lojalnie wobec Rosji uposobionych i następnie pisze dosłownie: „Ale kto ma prawo Polaków tych za to potępiać? Niemiecki ambasador, hr. Bernstorff, wysłał do pewnego żydowskiego redaktora w Ameryce list, w którym podnosił rosyjski patriotyzm uciśnianych żydów. Czyli człowiek sprawiedliwie myślący może Polaków rosyjskich nazywać zdrajcami za to, że dochowiają wierności swemu id i lat 100 przeszło faktycznemu rządowi, w którego armii walczą ich najbliżsi? Narod niemiecki słusznie jest oburzony na te nieliczne wyjątki z Alzacji i Lotaryngii, które walczą przeciwko własnej ojczyźnie lub nieprzyjaciółowi przysięgli wyświadczenia. A jednak dzieje się to w kraju, który dopiero od 44 lat należy do Niemiec. Z jakiej więc racji twierdzić można, że Polacy rosyjscy mają obowiązek podnieść powstanie przeciwko państwu i armii rosyjskiej i obojętne ich zachowanie się wobec armii inwazyjnej poczytywać im za zdradę?”

O Polakach w Prusach i w Austrii organ kołoiński wypowiada następującą opinię:

„Jeżeli część Polaków rosyjskich dochowała wierność rządowi, to z naszymi stwierdzeniami należy, że Polacy dwóch sprzymierzonych, moocarstw stoją po ich stronie. Polacy w Austrii spełniają dług wierności. Polacy w Prusach spełniają swój obowiązek. Polscy żołnierze w Niemczech walczą i umierają, jak ich nie miecy towarzysze broni. O jakichś, choćby tylko maleńkim nieoprawnem stanowisku w Pr. Wschodnich nie nie słyszano. Nieliczne wypadki w tej prowincji na rachunek mołochu zapisane należy. To stanowisko Polaków usnać należy, a nie pewną nauką go niemożna spiacznić, dług wierności za nie zbyt dobre obchodzenie się z nimi”.

„Köln: Volksztg.” podkreśliwszy

leszeze z uznaniem sprawę legionów galicyjskich; artykuł swój pomiędzy innymi kończy następującymi zwrotami:

„Naród ten wszystko poświęcił. Galicja, która dziś wprawdzie jak mamy nadzieję nie na zawsze, przez Rosjan jest obsadzona, gospodarzo na nie dający się oznaczyć cze została zniszczona. Gruzy, rumowiska są resztkami kwitnącego rolnictwa i podnoszącego się przemysłu. Zniszczony jest dobrobyt wspaniałej stolicy kraju, którego zwiedzenie smutłoby gędułok do zaprzestania sztyderstw „o polskiej gospodarce”.

Zniszczono dobrobyt całego szeregu kwitnących galicyjskich miast przemysłowych. Brody i Tarnopol przedstawiają dziś tylko ruiny. Zagroźony jest klejnot sztuki polskiej i dostojna głowa miast polskiej: Kraków. Cała ludność uginą się pod brzemieniem niedoli, biedy i niedostatku. I ten naród, który nie może się spodziewać rychłego odetchnięcia, jak belgijski, który nie dla własnego państwa poniosł wszystkie te ofiary, miałby wzburzać tylko obojętnością, sztyderstwem i nienawiścią tych, dla których ponosi całą tę udrękę”.

Dr. Pozan.

Chwila obecna.

Nad Wisłą.

Według donieszenia „Lokal-Anzeigera”, które otrzymał z Petersburga, usiłował Niemcy przedwczoraj przeprawić się na prawy brzeg Wisły.

Komunikat niemiecki.

Główna kwatery 5 stycznia (BEW). Na północ od Arras nasze wojska wysadziły w powietrze rów 200 metrów długi i przystęp wzięły kilku jeńców. Nie powiodły się późniejsze kontrataki nieprzyjaciela.

Odparto w Argonach kilka ataków francuskich. Pomierzyło miejscowościami Steinbach a Uffelsz odparto w walce na bagnety atak francuski.

W Prusach Wschodnich i na północy Królestwa Polskiego położenie się nie zmieniło.

Postąpiła nasza ofensywa na wschód od Baury pod Kołowem Blakopuła na południe. Również postąpi-

przed nasze wojska na północ-wschód od Brzymowa, na wschód od Rawki przez Humin i wargorz na północ od tej miejscowości. Nie zmieniono się nic dalej na południe aż do Pilicy oraz na prawym brzegu Pilicy. Stan drogi i niepomyślna powietrze przeszkadzały naszym ruchom.

Naczelne dowództwo armii.

Z okolic Łodzi.

Miasteczka Konstantynów i Zgierz zupełnie są niemal zniszczone. Na koleji fabryczno-łódzkiej zburzone są wszystkie budynki dworzecowe. Wsi Ciekawie zgorzały niemal wszystkie domy. Pod tą samą datą donosi „Kieck”, że połączenie samochołowe pomiędzy Warszawą a Plockiem zostało wznowione.

Pod Małogoszczem.

Do Biura Reutera donoszą z Piotrogrodu; Niemcy usiłowały w sobotę przeprawić się na prawy brzeg Wisły atoli ich odparto. Ze strony rosyjskiej przyznaje się, że Kosjanie na północ-wschód Rawy utracili nieco terenu. W nocy pomiędzy godziną 1 a 2 wykonali szalone kontrataki, mogli atoli tylko część utraconego terytorium odzyskać. W sprawozdaniu urzędowym jest mowa o bitwie na północ-wschód Małogoszcza, gdy przedwczoraj była mowa o walkach na północ-wschód tej miejscowości.

Pod Błoniem.

Dziennik Pogański pisze co następuje: W Warszawie mówi się, że Rosjan nie zmusza Niemcy do dalszego cofania. Jeżeli się leszowe cofną, to szeregów ten nie powinien niepokoić, ponieważ jak głosią s-pewnego źródła, w planie wojennym uważano linję Baury jako przejściową linję obronną, gdy linia Błonie uchodziła za właściwą linję obronną.

W Galicji.

Sprawozdawco wojenny Spau u Montageski; telegrafuje pod datą 2. bm. swemu dziennikowi: Ofensywa rosyjska w Galicji zachodziła pierwotnie na oku osłony wschodniej, poprzez Narew i Błoniem. Obecnie linja Błonie zachodziła

